NIEZBYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VIII. Kraków, niedziela 5 lipca 1925 Nr. 148

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 270. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 406.680.
Nadesłane komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Polska wobec sjonizmu.

Kraków, 4 lipca.

Pismo, jakie polski minister spraw zewnętrznych, p. Aleksander Skrzyński wystosował do prezydenta Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej, znajdzie żywe i sympatyczne echo w opinji żydowskiej tak u nas w kraju, jak i na całym świecie.

Nie przeceniamy zaprawdę oficjalnych enuncjacyj i uroczystych oświadczeń, któremi współcześni mężowie stanu szermują w prawo i w lewo. Tem bardziej nie należałoby zatrzymywać się nad deklaracją rządu polskiego na rzecz sjonizmu i Palestyny, skoro państwo nasze nie jest chwilowo w koncercie mocarstw światowych oraz w Lidze Narodów na tyle silnem, by wpływ jego mógł na szali wypadków zbytnio zaważyć. Pozatem Polska geograficznie i politycznie tak odległą jest od Palestyny, iż właściwie nie wiele ryzykuje, akceptując hasło żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie...

A jednak dalecy jesteśmy od lekceważącego traktowania filosjońskiej deklaracji rządu polskiego. Pod kątem widzenia perspektywy dziejowej widzimy w niej bowiem wielkoduszny akces do owego chóru głosów europejskich, który zapoczątkowany został wiekopomną deklaracją Balfoura. Po dwóch tysiącach lat krzywd żydowskich i poniżenia żydowskiego świat chrześcijański stanął wobec żydostwa na platformie ludzkości i sprawiedliwości. Świat uznał w nas pełnowartościową jednostkę w wielkiej rodzinie narodów, w imię czego proklamował prawo nasze do własnej siedziby narodowej. Za przewodem Wielkiej Brytanji wszystkie państwa zachodnie, jak niemniej Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przez usta swego Prezydenta i Kongresu przystąpiły w sposób jawny i uroczysty do deklaracji Balfoura. Ostatecznie stała się ona wspólnym programem państw współczesnych w odwiecznej, a dotąd reakcji i antysemityzmowi na żer wydanej — kwestji żydowskiej. Liga Narodów przyjęła mandat nad Palestyną, którego zarząd poruczyła Anglji z misją i obowiązkiem wybudowania względnie dopomożenia narodowi żydowskiemu do wybudowania także swej Ojczyzny.

Nie tylko rządy i dyplomacja zajęły filosjońskie stanowisko wobec sprawy żydowskiej. Ważniejszą może i istotniejszą jest dla nas rzeczą, iż także nieoficjalni przedstawiciele narodów chrześcijańskich — ludzie ducha, nauki i szermierze postępu społecznego — z całym zapałem i z niezwyczajnym wprost entuzjazmem stanęli po stronie dzieła palestyńskiego. Czyto Macdonald w Anglji, czy Charles Gide we Francji, czy Masaryk w Czechosłowacji — ludzie różnych przekonań i światopoglądów — wszyscy ujrzeli w sjonizmie i w tem, co ruch ten zdołał stworzyć w Palestynie, wielki czyn etyczny o ogólno-ludzkiej wartości i doniosłości.

I dlatego cieszy nas, że obecnie także i rząd polski oświadcza wobec europejskiej opinji publicznej, iż „śledzi z żywem zainteresowaniem rozwój usiłowań Organizacji sjonistycznej, zmierzających do odbudowy indywidualności narodowej i kultury żydowskiej na gruncie jej historycznej kolebki rodowej“ i „będzie udzielał moralnego poparcia tym godnym uznania staraniom, w których upatruje dążność do postępu na polu cywilizacji i pokoju“.

Pragnęlibyśmy, aby piękne te słowa stały się wyrazem nowego nastawienia mentalności polskiej w stosunku do Żydów i żydostwa. Tyle dotąd słyszeliśmy stale podejrzeń i tyle odczuliśmy niechęci, zwłaszcza w odniesieniu do sjonizmu, iż istotnie wysokie moralne zadośćuczynienie muszą sprawić słowa szacunku dla naszej ludzkiej i narodowej osobowości. Wszak zwykło się dotąd w Polsce identyfikować sjonizm z czemś w rodzaju spisku międzynarodowego, skierowanego specjalnie przeciw Polsce, lub zgoła z bolszewizmem, wszak mówiło się dotąd o sjonizmie w sensie: owszem, byle tylko najwięcej Żydów wyniosło się do Palestyny! — tak, że list p. min. Skrzyńskiego jest jakby jasnym snopem światła wśród mroków wszechwładnej hecy antysemickiej, ignorancji i domorosłego żydożerstwa.

Czy za deklaracją p. min. Skrzyńskiego stoi społeczeństwo polskie? — Jest to ta sama kwestja, co z porozumieniem polsko-żydowskiem. Rząd, kierując się racją stanu, zapowiada zmianę dotychczasowego kursu wobec Żydów. Społeczeństwo polskie, prowadzone dotąd na pasku antysemityzmu, jest poniekąd zdezorjentowane. Dotąd słyszało ciągle o Żydach jako urodzonych wrogach Polski, a tu zawiera rząd, w którym zasiada p. St. Grabski, z tymi „wrogami“ — „ugodę“. A inny minister — p. Aleksander Skrzyński — prawi pod adresem najbardziej „wrogiego“ elementu wśród „wrogów“ — pod adresem sjonistów — dusery i komplementy. Świat na opak!

A jednak lud polski nie jest z gruntu antysemickim. Podobnie, jak mu dotąd antysemityzm z góry narzucono — prowodyrzy nienawiść do Żydów propagowali, a rząd tę propagandę tolerował — tak też można i należy — o ile się to uznaje za słuszne — głosić obecnie „z góry“ hasła zgody, porozumienia i harmonijnego współżycia.

Enuncjacja p. ministra Skrzyńskiego jest w tym kierunku cennym dokumentem. Miejmy nadzieję, że pierwszym, a nie — ostatnim.

W. Berkelhammer.

Nachum Sokołow o znaczeniu palestyńskiej deklaracji rządu polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. W rozmowie z dziennikarzami wyraził Nachum Sokołow zadowolenie z deklaracji palestyńskiej rządu polskiego, przesłanej na jego ręce. Fakt, że Polska uznaje deklarację Balfoura i dążenia sjonistyczne w Palestynie, jest zapowiedzią ostatecznej legalizacji organizacji sjonistycznej w Polsce. — Wielkie znaczenie będzie miała ta deklaracja na terenie międzynarodowym. Musimy bowiem pamiętać, że Polska jest członkiem Ligi narodów i że każde poparcie ma dla nas wielkie znaczenie.

Sokołów doniósł przytem, że był dokładnie poinformowany o tekście deklaracji polskiej i że deklaracja ta została w porozumieniu z nim zredagowana.

Klub ukraiński wobec porozumienia polsko-żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 7 Sin. Klub ukraiński ogłosił następujący komunikat:

Zaznajomiwszy się z polityczną formułą Koła Żydowskiego z powodu zawarcia polsko żydowskiej ugody, Klub ukraiński powziął następującą rezolucję:

Klub ukraiński dał dotychczas liczne dowody tego iż bardzo ostrożnie odnosił się do sprawy żydowsko polskiej ugody. Będąc pewien, że samoistna polityka żydowska nie może iść w kierunku unicestwienia aspiracyj terytorjalnych, Klub ukraiński przez cały czas trwania pertraktacyj między Kołem Żydowskiem a rządem polskim zachowywał najdalej idącą rezerwę w tym przedmiocie. Jednak Koło Żydowskie, dając przyrzeczenie trwania na gruncie nienaruszalności obecnych granic Polski i popierania mocarstwowej polityki Polski, która w stosunku do narodu ukraińskiego zawsze miała charakter eksterminacyjny, wyszło poza ramy obrony narodowych interesów ludności żydowskiej i zajęło w stosunku do narodu ukraińskiego, tworzącego większość na swoich ziemiach, wrogie stanowisko, godząc w żywotne jego interesy.

Z przykrością konstatując ten fakt klub ukraiński odpowiednio do niego ustosunkuje swoje dalsze stanowisko wobec Koła Żydowskiego.

Konferencja pos. Reicha z min. St. Grabskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 7. Sin. Prezes Reich odbył dziś popołudniu konferencję z min. St. Grabskim. Jutro o godz. 17 będzie pos. Reich przyjęty u premjera Grabskiego i ostatecznie zostanie ustalony sposób sfinalizowania porozumienia polsko-żydowskiego.

Międzynarodowy Kongres Unji Stow. Ligi narodów w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 7. Sin. Dziś rozpoczęły się obrady dziewiątego Zgromadzenia plenarnego międzynarodowego Związku Stowarzyszeń Ligi Narodów.

Obrady rozpoczęły poszczególne komisje i tak: Komisja propagandy, komitet dla zbadania procedury w sprawie mniejszości narodowych, komitet dla zbadania numerus clausus, komitet dla zbadania spraw osób bezpaństwowych.

Na posiedzeniu komisyj przedstawiciele prasy nie uzyskali wstępu, prasa będzie dopuszczona dopiero na uroczyste otwarcie Zgromadzenia Unji, które się odbędzie w niedzielę.

Obrady Zgromadzenia będą trwały do czwartku włącznie, poczem uczestnicy kongresu przybędą z wycieczką do Krakowa, gdzie nastąpi ostateczne zakończenie kongresu.

Dyskusja w komisji skarbowo - budżetowej nad sytuacją gospodarczą.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 7 Sin. Na sejmowej komisji skarbowo budżetowej toczyła się dyskusja nad ekspose premjera Grabskiego, wygłoszonem na tejże komisji przed kilku dniami.

Przemawiali na wczorajszem posiedzenin pos. Moraczewski (PPS), wzywając celem uzyskania aktywnego bilansu handlowego do oddania państwn reglamentacji wywozu i przywozu.

Pos. Byrka (Piatst) zarzuca rządowi zmarnowanie sezonu budowlanego, twierdzi dalej, że budżet jest niezrównoważony i nie opiera się na realnych obliczeniach. Wprowudzenie dwuwalutowości przez Bank Polski zagraża złotemu.

Przemawiał następnie prem. Grabski i pos. Rozmarin (Koło Żyd.), który wskazuje na konieczność ograniczenia budżetu do sumy 1,500.000 złotych.

Na dzisiejszem posiedzeniu przemawiał pos. Chądzyński (Ch. .) krytykując gospodarkę rządu następnie przemawiał pos. Wierzbicki (ZLN) stwierdzając, że stosowanie nadzwyczajnych środków dla wywołania cudownej poprawy w sytuacji gospodarczej nie da spodziewanych rezultatów. Trzeba wkroczyć na drogę ewolucji przez konsolidację stosunków wewnętrznych, politycznych i gospodarczych oraz propagandy zagranicznej. Zalecana przez pos. Moraczewskiego reglamentacja handlu nie doprowadzi do celu. Reformę rolną można przeprowadzić pod dwoma warunkami: 1) Aby nie podrywała kredytu, 2) ażeby nie zniżyła produkcji rolnej. Nie należy obciążać zbytnimi ciężarami przemysłu, który znajduje się w ciężkiej sytuacji.

Pos. Hausner (PPS) porusza sprawę rozbudowy miast i domaga się utworzenia Rady przybocznej funduszu rozbudowy.

Przemawiają następnie posłowie Łypacewicz (Wyzwol.), Piotrowski (Ch. D.) Piechocki (ZLN), Gruszka (Piast), Wyrzykowski (Wyzwol.), poczem zabrał głos premjer Grabski odpowiadając na szereg spraw poruszonych w dyskusji.

Odnośnie do pożyczek zaciągniętych przez Polskę, nie zostały one na gorszych warunkach uzyskane, niż w innych państwach to miało miejsce.

Na ujemny bilans handlowy należy patrzeć spokojnie. Zaczęto walkę z tem złem zapóźno, a to z winy statystyki, która nas wprowadziła w błąd, tak, że akcję ochronną zaczęliśmy o 2 miesiące zapóźno. Obecnie sytuacja ma się ku lepszemu czego dowodzi stan w ostatniej dekadzie czerwca.

Urodzaj tegoroczny zapowiada się dobrze, będzie on w każdym razie lepszy niż zeszłoroczny. Deszcze i powodzie nie wywrą nań ujemnego wpływu.

Co do bilonu, to filje Banku Polskiego będą przyjmowały w bilonie sumy także powyżej 500 złotych.

Wyzwolenie wywołało nową awanturę w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja szczegółowa nad ustawą o reformie rolnej. Zaznaczyć należy, że obrady toczą się prawie przy pustych ławach. W celu szybszego ukończenia dyskusji, posiedzenia odbędą się również w sobotę i w poniedziałek.

Na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem doszło do awantury wywołanej przez Wyzwolenie. Pos. Poniatowski postawił wniosek formalny, ażeby głosowano nad każdym działem ustawy.

Wicemarszałek Pluciński oświadcza, że głosowanie nie może się odbyć, bo marszałek oznajmił na posiedzeniu rannem, że głosowania nie będzie i uzależnił od tego liberalniejsze udzielanie urlopów posłom.

Pos. Polakiewicz Wyzwol.) woła: Nie wiem, kto jest marszałkiem, czy Piast czy pan marszałek!

Kiedy wicemarszałek Pluciński po ukończeniu dyskusji nad art. 15 udzielił głosu pos. Marciniakowi (ZLN) rozpoczął się na ławach Wyzwolenia koncert pulpitowy, wobec czego wicemarszałek Pluciński przerwał posiedzenie i zwołał konwent senjorów dla załatwienia sprawy.

Po wznowieniu posiedzenia wicemarszałek Pluciński stwierdza, że wniosek pos. Poniatowskiego jest merytoryczny i że głosowanie nad nim odbędzie się we wtorek. Na ławach Wyzwolenia powstaje znów wrzawa, bicie w pulpity, poczem posłowie Wyzwolenia wyszli z sali.

Represyjne zarządzenia Niemiec w stosunku do importu z Polski

Berlin. 3 7. PAT. Rada państwa przyjęła uchwalony onegdaj przez gabinet zarządzenia represyjne względem Polski. Istniejący ogólny zakaz przywozu został w stosunku do Polski zastosowany bez wyjątku. Ponadto mają być ogłoszone zakazy przywozu jeszcze całego szeregu innych towarów. Od 1 lipca rb. będzie pobierany od towarów pochodzenia polskiego, których wywóz dla Polski jest bardzo ważny, następujące cła: Za podwójny cetnar żyta 10 m. niemieckich, jęczmienia 10 m, kartofle od 15 lutego do 31 lipca 5 m, od 1 sierpnia do 14 lutego 2 m, świnie żywe 40 m, świeże lub mrożone mięso 90 m, zwyczajnie przyrządzone mięso 90 m., lepiej przyrządzoue mięso 180 m, smalec 55 m, jaja 25 m, mąka 25 m, krochmal w opakowaniu dla sprzedaży detalicznej 42 m, nieopakowany 32 m, tłuszcz na smary 30 m, drzewo budulcowe nieobrobione 30 m, obrobione 40 m, rury do pieców 24 m, cynk walcowany i blacha o grubości o 26 cm 36 m, o grubości 0.25 cm 45 m, cynk 50 m, drut cynkowy 50 m, grubszy towar cynkowy 60 m, cienki towar cynkowy 140 m.

Min. Skrzyński o zatargu gospodarczym polsko-niemieckim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 3. 7 (T.) Min. Skrzyński w czasie krótkiego pobytu w Berlinie w drodze do Paryża udzielił korespondentowi B. Z. am M. informacji o zatargu gospodarczym polsko niemieckim. Min. Skrzyński oświadczył, że rząd polski gotów udzielić Niemcom pewnych udogodnień i że zakaz importu z Niemiec do Polski jest chwilowem zarządzeniem odwetowem i wyraził nadzieję, że rokowania polsko niemieckie w Berlinie doprowadzą wnet do dodatnich rezultatów.

Gratulacje z powodu zawarcia porozumienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 7. Sin. Pos. Dr Reich otrzymuje cały szereg pism gratulacyjnych tak z kraju jak i z zagranicy z powodu dojścia do pomyślnego rezultatu rokowań polsko-żydowskich. Między innymi nadeszła obszerna depesza od Luciena Wolfa z Londynu, pismo powitalne z centrali Keren Hajessod i szereg innych.

Kredyty budowlane i kredyty frachtowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 7 Sin. Min. skarbu komunikuje, że Bank Gospodarstwa krajowego wypłacił 4 miljony złotych na rachunek przyznanych kredytów budowlanych. Od 20 czerwca do 1 lipca udzielono 2 miljony 160 tys. zł nowych kredytów, które w miarę postępu robót budowlanych są realizowane. Zwracanie się bezpośrednio do Banku Gosp. krajowego o kredyty jest niewłaściwem, bo Bank udziela kredytów na wniosek komitetów budowlanych i miejskich.

Ponieważ ukazała się wiadomość o zorganizowaniu przez PKO. kredytów frachtowych, stwierdza się, że wiadomość ta jest przedwczesna. Odnośny projekt jest rozpatrywany w min. skarbu i w razie uznania go za celowy ustali się dopiero, jaka instytucja państwowa będzie te kredyty udzielała.

Komisarz P. P. we Lwowie podał się do dymisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 7 Sin. Jak się dowiaduje inspektor PP. we Lwowie Łukomski, znany z procesu Steigera wystosował prośbę do głównego komendanta PP. w Warszawie, Borzeckiego prośbę o dymisję. Dymisja ta stoi w związku z inspekcją policji we Lwowie dokonaną przez komendanta Borzęckiego, który miał stwierdzić pewne nieprawidłowości. Również 5 wywiadowców zostało we Lwowie zwolnionych ze służby.

Przyjęcie budżetu francuskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 3. 7 (K.) Na dzisiejszem nocnem posiedzeniu Izby został przyjęty budżet 410 głosami przeciw 31, ustalający wydatki na rok 1925 na 33.163,224.200 franków, dochody zaś na 33.175,269.218. Posiedzenie zakończono o godzinie 7 rano.

Misja francuska do St. Zj. w sprawie długu wojennego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 3. 7 (K.) Rada gabinetowa uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu wysłanie misji do St. Zjednoczonych w sprawie długów. Misja wyjedzie zapewnie w ciągu lata.

Rozważano również sprawę układu handlowego z sowietami i rozważano ewentualne wysłanie misji handlowej na której czele stanąłby b. min. handlu Renaldi.

Krwawe starcie w Tangerze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 3. 7 (K Z Tangeru donoszą: Strejkujący tu robotnicy usiłowali rozbijać sklepy i mieszkania kupców francuskich i hiszpańskich. Policja krajowa pod dowództwem oficerów francuskich i hiszpańskich zatakowała rabujących. Szereg osób zostało ciężko raunych.

Walka o cła zbożowe w Niemczech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 3. 7 (T.) Wniosek o utworzenie specjalnej komisji dla rozpatrzenia zagadnienia ceł zbożowych został przyjęty. W ten sposób walka o cła zbożowe przeniosła się z plenum do komisji, gdzie będą prowadzone z niemniejszą intensywnością, jak dotychczas.

Wyjazd posła niemieckiego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 7. Sin. Pos. niemiecki w Warszawie Reicher wyjechał na urlop do Niemiec. Zastępuje go radca legacyjny poselstwa Hanwig.

Po uchwale Koła żyd. w sprawie porozumienia.

STANOWISKO SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO.

Prasa żydowska poświęca w dalszym ciągu wiele uwagi rezultatowi głosowania w „Kole żydowskiem". Także hebrajski „Hajom" ogłasza artykuł

POSŁA DRA THONA,

który omawia istotę tzw. ugody, postulaty, wysunięte przez reprezentantów „Koła żydowskiego", jakoteż stosunek poszczególnych frakcji do kwestji przyjęcia formuły politycznej Koła żydowskiego. Na wstępie zastrzega się poseł dr. Thon przeciwko użyciu słowa „ugoda". Albowiem

„nie zawiera ugody strona, dzierżąca siłę i całą władzę w swem ręku, z drugą stroną, której cała siła polega na słowach. Nie zawierają ugody dwie strony, między któremi panuje stosunek przymusu z jednej i karności z konieczności lub woli z drugiej strony. Ugoda, zawarta między rządem państwa i częścią obywateli, podpada conajwyżej pod miano wzajemnego porozumienia, pod kategorję woli do wzajemnej ufności a może do wzajemnego działania. Oto właściwy komentarz do tej „ugody", o której tak wiele pisze prasa w ostatnich tygodniach".

Taką to „ugodą" między rządem polskim a reprezentantami społeczeństwa żydowskiego zatwierdziło „Koło żydowskie" na ostatniem, decydującem w tej sprawie posiedzeniu. Pos. Thon wyraża się z goryczą o stosunku poszczególnych przedstawicieli frakcji w łonie „Koła żydowskiego" do formuły politycznej, przedstawionej przez pos. dra Thona i pos. Reicha. Dyskusja nad tą formułą wywierała niejednokrotnie wrażenie, jakoby poszczególne frakcje pragnęły zrzucić całą odpowiedzialność na tych, którzy bezpośrednio z rządem pertraktowali. Autor dziwi się, skąd mogła powstać taka atmosfera nieufności do całego zagadnienia. W całej dotychczasowej walce żydostwa w golusie o prawa obywatelskie musieli zawsze reprezentanci żydostwa drogo opłacać problematyczne niejednokrotnie „ulgi".

„My natomiast— stwierdza pos. Thon — nie zrezygnowaliśmy z najdrobniejszej rzeczy. Jesteśmy narodem, żyjemy własnem życiem narodowem, które pragniemy upiększyć, wydoskonalić i rozwinąć jaknajsilniej, o ile jest to oczywiście możliwe w golusie.

Nasze żądania i postulaty nie są w rzeczywistości ograniczone pojęciem „równouprawnienia" i „tolerancji", przeciwnie, obejmują one w całości **program naszej polityki narodowej**. Podkreślam świadomie:

CAŁY NASZ PROGRAM NARODOWY.

Niemniej i nie więcej! A przytem strona przeciwna uznała wszystkie nasze zasady mimo, że urzeczywistnienie wielu ich szczegółów przesunęła na czas mniej lub bardziej daleki. Mówiliśmy wiele o nędzy i ucisku ekonomicznym i włączyliśmy postulaty z tej dziedziny do naszego programu, oczywiście o ile ucisk ekonomiczny nie jest wspólny wszystkim obywatelom i nie jest koniecznym wynikiem sytuacji całego państwa. Cierpieć z ogółem jest nieszczęściem, lecz cierpieć na skutek nieprzyjaznej dłoni i depcącej stopy, to nietylko nieszczęście, lecz także obelga. I przeciwko temu cierpieniu protestowaliśmy z całą siłą. Napewno nie wyjawiam „tajemnic stanu", jeśli stwierdzam, że i to uznano i przyrzeczono pod tym względem zmiany na lepsze chociaż nie natychmiast".

W dalszym ciągu rozprawia się pos. Thon z opozycjonistami rokowań, wśród społeczeństwa żydowskiego. Opozycja ta wysuwała dwa „argumenty": Przedewszystkiem brak wiary w możność dojścia do porozumienia w chwili obecnej, a następnie postulat, by czekać, aż samo społeczeństwo polskie a nie ten lub ów rząd zrozumie konieczność porozumienia. Na pierwszy argument odpowiada pos. Thon:

„Wszak nie można z powodu braku ufności siedzieć z założonemi rękami, w uśpieniu, jeśli się przytem uznaje, że trzeba poczynić pewne kroki w kierunku zmiany stosunków. Myśmy uczynili największy krok jaki można było uczynić, nietylko w tych złych warunkach, w jakich żyjemy, lecz nawet w najlepszych warunkach na świecie".

A jeśli chodzi o dalsze czekanie na zmiany nastrojów wśród społeczeństwa polskiego, to stwierdza pos. Thon.

„Istotnie, odczuwam, że lud żydowski dusi się już w tej atmosferze pełnej wyziewów trujących. Z drżeniem słucham głosu ludu, niewidzącego żadnego wyjścia z atmosfery nieustającej lecz raczej stale wzrastającej nienawiści. A czy można żyć w atmosferze nienawiści? Prawda, że także „nienawidzący" słabnie, lecz czy w tem znajdujemy zadośćuczynienie?"

Poseł Thon kończy następującemi słowy:

„Pomnę pewnej nocy, kiedy wyszedłem z kolegą Reichem z pałacu ministra Skrzyńskiego znużony, zmęczony i bezsilny, po 5 czy 6 godzinach pertraktacyj, po których doszliśmy do pewnych wyników — jak mi się zdawało — ważnych, powiedziałem do mego kolegi: „Słuchaj, czuję, że tworzymy rzecz wielką. Odczuwam nad głową szelest skrzydeł historji, lecz równocześnie wiem że rzucą na nas kamieniem. A powiadam ci, że nic to, jeśli istotnie uda nam się ta sprawa, jeśli wyda owoce, ułatwi i polepszy nieco byt naszego ludu, to ofiara nasza będzie zaprawdę mała.

Na dramatycznem posiedzeniu „Koła żydowskiego" odczuwałem już z daleka te kamienie. Czułem je, patrząc na trzeźwych i ostrożnych ludzi, usuwających już teraz głowy na bok, by kamienie nie dosięgły ich i nie zraniły".

* * *

„Hajom" zamieszcza obok wyżej cytowanego artykułu posła dra Thona także artykuł wstępny, traktujący o porozumieniu polsko- żydowskiem. W artykule tym czytamy m. in.

„Wierzymy, że druga strona (scil. rząd polski) pragnie stworzyć sposób wzajemnego porozumienia i możności współżycia wszystkich ludów, a to nie dlatego że sądzimy, iż w przeciągu krótkiego czasu zmieniły się poglądy tych, którzy byli niedawno naszymi wrogami, lecz z powodu przekonania, które zwyciężyło w sferach rządowych, że życie państwowe wymaga wewnętrznej siły i spoistości, a siła ta jest niemożliwa, jeśli istnieje ciągła niezgoda między częściami obywateli.

Z zastrzeżeniami przeciwko formie ugody polsko-żydowskiej występuje zbliżony do „Hitachdutu" „Lodzer Tugblatt". Pismo stwierdza, że ofiara, jaką reprezentacja parlamentarna żydostwa ponosi jest bezwarunkowo za wielka.

„Skąd wogóle jakakolwiek zapłata z naszej strony? Czy prowadzimy handel z rządem? Czy nie gramy w otwarte karty i powiadamy: jesteśmy obywatelami polskimi — dobrymi obywatelami dajcie nam więc to, co zobowiązaliście się nam, jako obywatelom dać? Czyż trzeba rządowi dopłacić, skoro rozpoczyna spłacać weksel po diugotrwałej kilkakrotnej prolongacji?"

Mimo jednakowoż zastrzeżeń stwierdza pismo, że obecnie, kiedy porozumienie zostało zawarte i ratyfikowane przez narodowo żydowską reprezentację w sejmie polskim

„trzeba więcej, niż kiedykolwiek żądać od miarodajnych czynników polskich, by jaknajszybciej, jaknajuczciwiej wykazały swą gotowość do stworzenia nowych warunków życiowych dla Żydów i by czynami wykazały, że ugoda polsko żydowska jest czemś więcej, niż żydowskiem wizum dla ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego wyjeżdżającego do Ameryki.

W „Momencie" rozprawia się p. Emanuel z zarzutami, z jakiemi występują lewicowe partje polskie, że Żydzi rokują z antysemitami, z reakcjonistami, uważając, iż tylko od reakcji mogą coś uzyskać.

Tak nie jest. Dla lewicowych partyj w Polsce była kwestja żydowska niczem więcej, jak tylko formułką partyjną, podobnie jak wieczne ich hasło: „Niech żyje rząd robotników i chłopów", wypisane codziennie na czele polskiej prasy proletarjackiej bez jakiegokolwiek bądź wysiłku w tym kierunku. Partje radykalne wpisały z wielkim patosem do swoich programów formułkę równouprawnienia i koncesji dla mniej

Z Bagateli.

„DYBUK". Legenda dramatyczna w 3 aktach. Sz. An-skiego, przekład M. Korena.

(Dokończenie).

Herrman jest przedewszystkiem plastykiem. Jego malarska wyobraźnia operuje umiejętnie wyrazistą linją, światłocieniem a lubuje się zwłaszcza w Rembrandtowskim naświetlaniu zdarzeń, odgrywających się na scenie. Dlatego tak chętnie przeplata swoją malarską ekspresję zmienną falą koloru czarnego i białego z wyraźnem jednak nachyleniem ku ponuremu kolorytowi.

Nie będziemy się więc dziwić, że w ujęciu Herrmana „Na pograniczu dwóch światów" ustąpić musiały miejsca „Dybukowi". Wprawdzie element romantycznej mistyki chasydyzmu był zbyt silny, by się dał zupełnie wyrugować ale zepchnięty został na plan drugi przez pierwiastek plastyczno widowiskowy. Zdała się w dodatku Herrmanowi jakaś olbrzymia wizja ujęta w wyraźne kształty symbolicznej alegorji. Nie o bezpośredniość przeżycia, nie o tę prymitywną głęboką wiarą ludową chodziło Herrmanowi, tylko o wydobycie jakiejś monumentalnej linji posągowej wzniosłości, olbrzymiego patosu. Zatraciła się i zanikała w sobie cicha i rzewna legenda dramatyczna, na jej miejsce wyrosło przed naszymi oczyma pełne grozą przejmujące misterjum. Reżyser zmienił nietylko tempo akcji, ale i wewnętrzny rytm, ową nieodzienną każdej prawdziwej twórczości towarzyszącą zasadniczą melodję. Zamiast walki duszy ludzkiej o swe ostateczne wyzwolenie, zamiast tego wyłaniania się tej duszy z mroków zjawy, by objąć władzę nad nieskończonością absolutu, dostaliśmy dramat o wyrazistem napięciu erotyzmu, silniejszego od śmierci i przytłaczającego wszystkie inne tony.

I tak na samym już wstępie wprowadza Herrman w prologu postacie Chonona i Lei idących ku sobie w błędnym zachwycie ze słowami pieśni nad pieśniami na ustach, gnani przemożną siłą instynktu erotycznego. A potem także Herrmanowski dodatek „Tańca śmierci" zakrawający więcej na wagnerowską operę a zupełnie niezgodny z duchem tej cichej i skromnej dramatycznej legendy. Wreszcie te czarne gromnice, ta dekoracja zapomocą tałesów, ten cały malarski aparat tak może pociągający oko, a jednak sprzeczny z duchem oryginału przyczynia się do tego, że mamy przed sobą upajające pięknem kontrastów widowisko, wydobyte kosztem autora. Zupełnie słusznie wskazał jeden z najwybitniejszych teatrologów żydowskich M. Elkin, że nawet postać Meszulacha została przez Herrmana ujęta inaczej, niż ją sobie napewno wyobrażał autor. Wszak Meszulach Anskiego jest wprawdzie wysłannikiem bezwzględnej prawdy i sprawiedliwości, ale nie jest absolutnie symbolem lub alegorją lecz człowiekiem żywym o ekstatycznem uniesieniu wiary i niczem się nie różniący od zwykłych chasydów czy „batlonim", tak smętnie w pierwszym akcie wyśpiewujących swą tęsknotę. W ujęciu zaś Herrmana jest Meszulach jakąś postacią Andrejewa czemś w rodzaju czarnej zmory, jakąś kopją z „życia człowieka"!

Zatrzymaliśmy się tak długo nad inscenizacją Herrmana, ponieważ ta inscenizacja jak już wspomnieliśmy stała się powszechnie obowiązująca, a dotychczas nikt się z pod niej nie wyłamał. Próbował to wprawdzie przed kilku tygodniami uczynić znakomity żydowski artysta A. Morewski, dając nam zupełnie realistycznie ujętego „Dybuka", ale można uważać ten eksperyment za nieudały, ponieważ rozpłynął się i ulotnił gdzieś aromat prymitywnej i — jakże głębokiej przytem! — mistyki chasydzkiej. Wszystkie więc moje uwagi skierowane pod adresem Herrmana odnoszą się także do przedstawienia „Dybuka" na deskach Bagateli z tą chyba różnicą, że Herrman miał do dyspozycji doskonały, wrażliwy i zżyty ze środowiskiem materjał aktorski, podczas gdy nasi artyści musieli dopiero szukać dróg zbliżenia się do świata zupełnie sobie obcego. Nie dziwota więc, że przedstawienie w porównaniu z grą Wileńczyków wypadło blado. Byliśmy na to z góry przygotowani i wiedzieliśmy, że artyści polscy — bez długiego, w dodatku przygotowania się — oddadzą nam tylko stronę zewnętrzną, a ze świata duszy tylko elementy dostępne artystycznej, intuicyjnej wrażliwości. Licząc się z temi trudnościami musi się jednak dojść do przekonania, że artyści z „Bagateli" odnieśli prawdziwy sukces. Nie mam wcale zamiaru wymieniać rozmaite niedokładności tak w ubiorze jak w trzymaniu się pojedyńczych postaci bo są to szczegóły drugorzędne, które zresztą łatwo usunąć się dadzą. P. Wesołowski z wszelką pewnością łatwo da się nakłonić do tego, by zdjął z palca pierścionki a p. Zbucki, by się trochę inaczej ucharakteryzował. Bardzo też łatwo uda się usunąć tę komiczną batystową damską chustkę do nosa, którą narzeczony nakrywa narzeczoną. Główny zaś nacisk musimy położyć na artystyczne kreacje pojedyńczych aktorów, które były niekiedy bardzo interesujące. Niewiem tylko czy obsada ról była tak bardzo trafna. Chociaż np. p. Wesołowskiego posiadał zamało mistycznej ekstazy, którą w końcowych scenach przełomowego przesilenia zastąpić usiłował nieszczerym i nieodpowiednim wybuchem bohaterskiego patosu. Także p. Barwińska pod względem warunków zewnętrznych nie bardzo harmonizowała z młodziutką Leą, ale przyznać się musi, że gra jej pełna była siły i psychicznej wnikliwości, zwłaszcza w momentach walki i załamania się. Bardzo dobrą była p. Barwińska w trzecim akcie, tak że dzięki jej wysokiemu poziomo

szości narodowych, lecz nie liczą się one z życiem żydowskiem. Jeśli chodzi o jeden punkt ich programu, to zniszczą tysiące żydowskich egzystencji, jak to było w kwestji monopolów, koncesyj, spoczynku niedzielnego i tp."

Jak widać z przytoczonych powyżej głosów prasy żydowskiej, wita naogół żydowska opinja publiczna z zadowoleniem fakt pomyślnego rezultatu pertraktacyj polsko żydowskich, objawionego na razie po stronie żydowskiej znaną uchwałą „Koła Żydowskiego". Mimo rozbieżności zdań co do istoty ugody, podkreślają niemal wszystkie pisma żydowskie dobrą wolę po stronie żydowskiej i chęć ujrzenia pozatków realizacji „ugody" polsko żydowskiej ze strony rządu.

DALSZE GŁOSY PRASY POLSKIEJ O POROZUMIENIU.

Antysemityzm nasz nie może pozbyć się obaw, iż spodziewany nowy kurs rządowy w sprawie żydowskiej sparaliżuje lub osłabi akcję bojkotową.

„Głos Narodu" powtarza przeto stare formułki „rozwojowe", które wobec rzeczywistości życia gospodarczego Polski jako państwa nie wytrzymują żadnej krytyki.

„...Interesy gospodarcze obu narodów są ze sobą zupełnie sprzeczne. Nasz stan posiadania w miastach nie może być „utrwalony", lecz musi być bezwarunkowo powiększony. Obecnie po ukończeniu walk o granice z tem większym wysiłkiem musi naród polski walczyć o niezależność gospodarczą, o spolszczenie miast, o wytworzenie polskiego handlu i przemysłu. Ustępstwa poczynione Żydom przez rząd w dziedzinie politycznej nie mogą żadną miarą tej akcji wstrzymywać. Ten — sit venia verbo — „antysemityzm" nie może być „zaśrubowany", jak tego żądał pos. Reich. Rząd może dawać Żydom gwarancje zabezpieczenia należnych im na mocy konstytucji praw w dziedzinie samorządu czy szkolnictwa, może wydać deklarację, stwierdzającą przychylne stanowisko Polski wobec siedziby Żydów w Palestynie, ale nie może stawiać tamy zasadniczym dążeniom narodu polskiego..."

Kwestją stosunku Żydów do innych mniejszości narodowych zajmuje się „Czas":

„...Państwowe" stanowisko Żydów musi przedewszystkiem wyrazić się nietylko w poniechaniu odruchów negatywnych, lecz i w pozytywnej z nami współpracy nad konsolidacją wewnętrzną Rzeczypospolitej, nad takiem ujednostajnieniem wszystkich zagadnień administracyjno- gospodarczych nie wykluczając spraw „mniejszościowych", któreby zapewniło Polsce w jej obecnych granicach trwałe istnienie i warunki rzeczywistego rozwoju. **To nie pozbawia Żydów ani prawa krytyki, ani prawa zajęcia w odpowiedniej chwili stanowiska opozycji legalnej...** lecz stanowczo wyklucza udział w antypaństwowych warcholstwach mniejszości narodowych, oraz łączenie się z wszelką akcją, mającą na celu pogwałcenie interesu Polski, nawet wówczas, gdyby w tym lub innym poszczególnym wypadku stanowisko rządu nie było nienaganne. Koło żydowskie ma prawo walczyć z reprezentującym kraj (a więc i Koło) rządem, lecz powinno stanowczo zrzec się prawa operowania taką taktyką, która staje się walką z państwem i przynosi szkodę mocarstwowemu stanowisku Rzeczypospolitej."

„Kurjer Polski" podkreśla słusznie zobowiązania rządu wobec ludności żydowskiej, jakie wypływają konsekwentnie z aktu porozumienia:

„....Oświadczenie pp. Thona i Reicha, że żydostwo polskie zawsze uznawało wszystkie zasady, które znalazły wyraz w deklaracji politycznej, wzmacnia oczywiście znaczenie tego aktu i na silniejszej jeszcze **podstawie moralnej oplera zobowiązania, które wziął na siebie rząd wobec przedstawicieli Żydów:** z tym większym naciskiem będą władze centralne mogły żądać od podwładnych organów administracji ścisłego i lojalnego wykonywania wskazówek, danych im w myśl osiągniętego porozumienia.

Wyznać trzeba, że deklaracja Koła jasno i wyczerpująco ujmuje stosunek żydowskiej społeczności w Polsce do państwa. Nienaruszalność granic i mocarstwowe interesa Polski na zewnątrz, jej konsolidacja na wewnątrz — **jest to istotnie teren, na którym mieści się dobrze całokształt obowiązków obywatela wobec swego państwa".**

Żydowska opinja zagraniczna o porozumieniu polsko-żyd.

Główny organ sjonistów niemieckich, berlińska „Jüdische Rundschau", zamieszcza w ostatnim swym numerze artykuł pt. „Polnisch- jüdische Verständigung", pisany jeszcze przed ostateczną uchwałą Koła Żydowskiego.

Zaznaczając, że należy jeszcze wyczekiwać autentycznego tekstu deklaracji i treści paktu pisze „J. R.":

„Dzisiaj chodzi o to, aby żydowska opinja publiczna także i poza granicami Polski zajęła wobec tego zdarzenia stanowisko. **Żydzi całego świata witają fakt, iż w Polsce został uczyniony początek usunięcia ogromnej przepaści między społeczeństwem polskiem a żyjącymi w Polsce Żydami.** Ani żydostwo polskie ani współczujące z niem żydostwo zagraniczne nie pragnęło, aby przepaść między państwem polskiem, społeczeństwem polskiem i żydostwem polskiem została uwieczniona.

...Naczelny problem żydostwa polskiego posiada obecnie — poza żydowskiemi potrzebami narodowo-kulturalnemi — **charakter czysto gospodarczy.** Trudne położenie gospodarcze państwa polskiego odbija się z natury rzeczy szczególnie fatalnie na Żydach polskich. Do tego przybywał dotychczas antysemicki kurs wszystkich po sobie następujących rządów polskich. Szczególnie jaskrawo występował antysemityzm rządowy na polu administracji wobec Żydów. Zawarty pakt porozumienia ma zapoczątkować erę, w której polski rząd centralny poczyni wszelkie wysiłki, aby panujący w ustawodawstwie i w administracji kierunek antyżydowski usunąć. Że usiłowanie to nie może zostać zrealizowane bez reszty i nie odrazu we wszystkich dziedzinach politycznego, społecznego i gospodarczego życia Polski, jest zupełnie zrozumiałem tak dla żydostwa polskiego, jak i dla nas. Jeszcze nienawiść do Żydów tkwi mocno w urzędach polskich. Niezmienionym pozostaje niezaprzeczalny dla Żydów fakt ekonomiczny iż stoją między produkcją a konsumcją, padając w ten sposób w pierwszej linji ofiarą gospodarczych tendencji rozwojowych, ujawniających się w całej Europie, a także i w Polsce.

Zainicjowane porozumienie jest godnym powitania początkiem. Przyczyni się ono niewątpliwie do wzmocnienia stanowiska Polski na świecie. Ważniejszem jeszcze aniżeli pakt z rządem polskim byłoby **porozumienie od narodu do narodu.** Do tego celu jest jeszcze jednak droga dość daleka. Czy zostanie ono osiągnięty, jest wobec nastroju antysemickiego prawie wszystkich warstw społeczeństwa polskiego rzeczą wątpliwą. W żadnym atoli razie **nie naruszy porozumienie polsko- żydowskie — jak to prezes Koła żyd. wyraźnie podkreślił — w jakimkolwiek względzie stosunków między Żydami a innemi mniejszościami narodowemi państwa polskiego. Nigdy nie dadzą się Żydzi użyć jako narzędzie narodu panującego do ucisku innych mniejszości narodowych.**

Świetny rozwój Towarzystwa Przyjaciół Uniw. Hebrajskiego.

Co mówi sprawozdanie? — Wysłano już bliz ko 10.000 tomów. — Inicjatywa dra Bychowskiego. — Nie szczędzić ofiar!

Warszawa. W niedzielę wieczorem w wielkiej sali gminy odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Przybyło około 200 osób, oraz kilkunastu delegatów oddziałów prowincjonalnych t-wa. Zebranie zagaił w języku hebrajskim adw. B. Stawski. Na przewodniczącego wybrano dra Dawidsona.

Pos. O. Thon wygłosił referat o budowie uniwersytetu i zatlaniach społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Sen. M. Koerner złożył sprawozdanie z pracy tow. i zreferował sprawę funduszu uniwersyteckiego.

Ze sprawozdania z działalności towarzystwa za okres grudzień 1924 r. do czerwca 1925 r. widać, iż liczba członków towarzystwa wynosi 1100 osób i instytucji w samej tylko Warszawie Towarzystwo posiada obecnie oddziały w Łodzi, Krakowie, Radomiu, Kielcach, Będzinie, Piotrkowie Pabjanicach, Włocławku, Lesznie, Bielsku, Lwowie, Lublinie i Równem liczące przeszło 1400 członków.

Obecnie inwentarz towarzystwa liczy przeszło 12... dzieł tj. 15000 skatalogowanych tomów. W okresie sprawozdawczym przybyło przeszło 6000 tomów, skatalogowanych 7500 tomów.

Dzięki poparciu komitetu uniwersyteckiego w L...

---

wi artyzmu zapomnieliśmy o innych niedostatkach, zwłaszcza o braku dziewczęcego uroku i tkliwości. P. Wysocki jako Reb Ezryel stworzył postać wyrazistą i jednolitą a chociaż brak mu było siły i porywającego patosu jedynego w tej roli Morewskiego, jednakowoż kreację tę można naogół uważać za udaną. Meszulach p. Kwiatkowskiego miał w sobie posągowe linje podyktowane jak wyżej wspomnieliśmy ujęciem Herrmana. Z epizodycznych ról wymienić musimy piękną i wzruszającą sylwetkę p. Schindlera, który jako Menasze okazał jeszcze raz, że jest inteligentnym, subtelnym i bardzo dobrym artystą. Do programu zakradł się ciekawy i bardzo charakterystyczny błąd, a mianowicie p. Schindler figuruje jako Chonen a p. Wesołowski jako Menasze, narzeczony Lei. Kto wie, czy ta tylko w programie figurująca obsada nie byłaby o wiele trafniejszą! Mam bowiem wrażenie, że p. Schindler o wiele bliższym jest roli Chonena niż p. Wesołowski. Wymienić wreszcie się godzi p. Kolman, jako dobrą piastunkę Lei, p. Halewicza, który w sposób bardzo trafny i silny wywiązał się z roli pierwszego batlona — w programie figuruje znowu p. Dobrzański jako pierwszy batlon! — p. Romowicz pełną bólu i rozpaczy jako kobieta prosząca u Arki przymierza o zdrowie dla swej córki, p. Gorajska i Chełmińska oraz p. Turskiego i Dobrzańskiego. Nadspodziewanie blado wypadła natomiast sylwetka Sendera Brynitzera w ujęciu p. Zbuckiego.

Na zakończenie chcielibyśmy pod adresem reżysera wystosować jedno zapytanie: Poco wprowadził piękny sam dla siebie taniec śmierci w wykonaniu p. Nowotarskiego, ale z całością sztuki zupełnie niesharmonizowany? Wszak nie o popis choreograficzny chyba chodziło p. Barwińskiemu. Dekoracje projektowane przez p. Węgrzyna były ujmujące, a zaś część śpiewu pod kierownictwem nadkantora Dawida Tafla zrobiła bardzo silne wrażenie.

Tłómaczenie p. Korena jest naszym czytelnikom znane, dlatego nad niem długo się nie zatrzymam. Krótko tylko zaznaczę, że jest piękne i przepojone poczuciem poezji. Przyznam się jednak otwarcie, że uważam archaizowanie tekstu za zupełnie niepotrzebne wstawki. To archaizowanie robi właściwie fałszywe wrażenie jakoby autor zajął wobec dramatu stanowisko, że tak powiem odległej historycznej perspektywy, jakoby chciał zaznaczyć, że sam stoi zdala i poza tym światem mistyki chasydyzmu. Dlatego o wiele trafniejszem i zgodniejszem z oryginałem chociaż może nie tak pięknem wydaje mi się tłómaczenie p. Rottersmana i zmarłego niedawno Joela.

Dr. M. Kanfer.

—o-o—

„Qui pro quo"

Znamy gości z Warszawy z zeszłorocznych występów w Krakowie, ale wtenczas Niebieski Ptak nie porzucił tam jeszcze swego kukułczego jajka. Teraz ujrzeliśmy już dojrzałe pisklę, które wykłuło się z jajka „Niebieskiego Ptaka". Poznać można rękę p. Jarossy'ego w „Chinatown" prymitywnie stylizowanej wycinankowej, trochę „Grand Guignolem" zalatującej ilustracji chińskiej dzielnicy oraz w „Montmartre" i „Montparnasse". Te aforystyczne, przemijające, o rembrandtowskiem naświetleniu dekoracje miłe czynią wrażenie, pozostawiające w pamięci ślad groteskowo dziecinnej i barwnej zabawy.

Role conferencierów objęli p. Burska i p. T... ze zmiennem, acz na ogół pomyślnem szczęściem z niej się wywiązując. Dowcipy ich zrodzone na warszawskim bruku nie znajdywały należytego u publiczności krakowskiej. Program natomiast tak powiem międzymiastowy, chociaż także zakrojony na warszawskich „nuworyszów" podobał ogólnie. Z wykonawców najmilszemi były p. Porzelska i Ordonówna. Pierwsza o wybuchowym temperamencie porwała w „Youp-la" powolną i smętną jak krakowska powódź — publiczność, a druga silnym i prężnym swym tańcem jako Tamara w ... conne rzuciła urok na starsze i młodsze pokolenie wśród widowni. Dowcipny „Verax" wywołał ogólny głośny śmiech i naturalne instynktowne wprost podświadome zrozumienie płci niestety piękną zwanej. Nie chcę też pominąć znanej dobrze krakowskiej publiczności p. Brackiej, która jako A... popełniła na sobie harakiri, dobrowolnie s... cąc. Panowie Lawiński i Bodo bawili swymi ...skimi dowcipami prawdziwych i obrzezanych ...jów" chociaż każdy wie na pewno, że żydowski dowcip jest trochę silniejszy i więcej zawiera bie eksplozywnego humoru niż się to tym ... śniło.

Na zakończenie zaznaczyć muszę, że program wiera mniej politycznych aluzyj i złośliwości szłoroczny. Widocznie nie pokazali jeszcze Varsaviana kiego co umieją.

Wreszcie brak p. Rentgena, najmilszego ... rza bardzo dotkliwie daje się odczuć.

tynie towarzystwo nabyło bardzo cenną bibljotekę naukową pozostałą po b. p. dr. Samuelu Poznańskim liczącą 2000 tomów.

Przeciętnie w okresie sprawozdawczym wysłano miesięcznie przeszło 900 tomów. W okresie sprawozdawczym wysłano 22 skrzynie zawierające 6400 tomów, a ogółem do dnia dzisiejszego wysłano 9300 tomów. Z pośród pozostałych 6000 tomów przeszło połowa jest gotowa do wysłania.

W bieżącym miesiącu dr. Z. Bychowski rzucił inicjatywę utworzenia Instytutu antropologicznego przy Uniwersytecie Jerozolimskim. Ze względu na doniosłe znaczenie takiego instytutu, jakoteż w celu rozszerzenia zakresu działalności swej, Towarzystwo inicjatywę tę podniosło, deklarując pokrycie pewnej części urządzenia instytutu jakoteż udział w miesięcznym budżecie tegoż instytutu. Należy jednak zaznaczyć, że dla pełnego uruchomienia takiego instytutu potrzebne są większe fundusze i towarzystwo nie wątpi, że społeczeństwo żydowskie w Polsce będzie uważało za swój obowiązek względem uniwersytetu stworzenie narazie tego instytutu, jako pierwszego etapu pracy dla uniwersytetu. Sprawozdanie wywołało ożywioną dyskusję.

Do zarządu wybrani zostali p. p. adw. B. Stawski (prezes), prof. dr. M. Bałaban, dr. B. Chorążycki, dr. M. Peker, inż. E. Leszczyński, dr. Samuel Goldflam, dr. A. Suesser (Kraków), dyr. M. Brandszteter Łódź, dr. Henryk Baszkes — Radom pos. dr. Weinzieher — Będzin, drowa Salomonowa Mintzowa — Warszawa i stud. Artur Zweibaum.

Dział sportowy.

Klęska powodzi dotknęła także boiska sportowe. I tak w Krakowie wszystkie boiska stoją pod wodą za wyjątkiem boiska Makkabi i Olszy. Boisko Cracovii zalane jest zupełnie wodą, która otacza cały jej park gier i zamyka nawet doń dostęp. Boiska Wisły i Jutrzenki również zupełnie zalane wodą, która uzyskała na nich nawet przeszło metrową wysokość. Dojście do tych boisk możliwe tylko od strony Czarnej wsi. W Przemyślu wezbrane fale Sanu zniszczyły tamt. boiska sportowe i uniosły ze sobą cały kilkuletni dorobek klubów w postaci parkanów, trybun, inwentarza i przyborów sportowych. W Sanoku zrównała woda z ziemią niedawno wystawiony znacznym kosztem stadion wojskowy, który należał do najpiękniejszych w Polsce.

Skutkiem wylewów nie doszły do skutku środowe zawody Cracovii z Vienną. Polski Związek p. n. odwołał przypadające na niedzielę zawody międzypaństwowe z Węgrami. Uważamy jednak krok ten za nieracjonalny, gdyż prócz boiska Cracocii i Wisły, które są obecnie zalane wodą i nienadające się do gry, stoi do dyspozycji związku boisko Makkabi, które znajduje się we wcale dobrym stanie i może pomieścić z łatwością 10,000 widzów, a jest o tyle korzystniejszem od innych, iż posiada obecnie prawie 4.000 miejsc siedzących. Nie rozumiemy postępowania P. Z. P. N.!!...

Odmowę zawodów międzypaństwowych wykorzystały Cracovia i Makkabi na urządzenie przyjacielskiego spotkania pierwszego od dwu lat. Zawody Cracovii z Makkabi należały zawsze do najbardziej emocjonujących, z tego powodu, iż obie drużyny grają tym samym systemem kombinacyjnym i posiadają graczy stojących technicznie bardzo wysoko. Zawody te, które odbędą się w niedzielę, dnia 5. bm. o godzinie 5.30 popołudniu na boisku Makkabi, będą należały zapewne do bardzo interesujących, szczególnie, iż Cracovia znajduje się obecnie w znakomitej formie, czego dowód dała w zawodach z Vienną, bijąc ją 2:1. — Makkabi wystąpi do tych zawodów w swym najlepszym składzie. Obaj Schneidrzy będą grali w obronie, trzeci zaś Cchneider, który onegdaj powrócił ze studjów, będzie kierownikiem ataku. Cracovia występuje również w swym najlepszym składzie, by dać możność zgrania się drużynie przed ciężkiemi za wodami zagranicznemi, jakie już w najbliższym czasie ją czekają. Zawodami będzie kierował p. Łaba, który z pośród całego szeregu młodych sędziów korzystnie się wyróżnia.

Jutrzenka—Wawel W sobotę dnia 4 lipca br. o godz. 6-tej popoł, odbędą się na boisku Makkabi zawody w piłkę nożną pomiędzy Jutrzenką a Wawelem. Zawody te budzą wielkie zainteresowanie, gdyż obaj rywale w bieżącym roku jeszcze się nie zmierzyli. Jutrzenka jest zespołem technicznie i pod względem gry kombinacyjnej lepszym od przeciwnika, natomiast Wawel góruje większą wytrzymałością i grą przebojową. Niewiadomo, który system zwycięży. Gra będzie bardzo ciekawą, gdyż walczyć będą przeciwnicy równorzędni, reprezentujący odmienne systemy. Z powodu katastrofalnych rozmiarów powodzi przeznaczają towarzystwa urządzające zawody 10% dochodu na ofiary dotknięte powodzią.

P. Preger otrzymał dwumiesięczny urlop, a nie złożył kierownictwa sekcji. Na czas urlopu zastępuje go p. dr Gleisner.

Kanada—Ameryka 1:0 (0:0)

Anglja—Australja 5:1.

Szwedzi wystawią przeciw Austrji nast. team: Lindberg, Lundgren—Krook, Helgeson—Friberg—Kluigström, Wenzel—Dydell—Kaufeldt—Keller—Kock. Jest to najlepsza drużyna jaką Szwedzi wystawić mogą? Austrja będzie miała bardzo ciężką przeprawę z swym półn. przeciwnikiem.

Austrjackie kollegjum wykluczyło narazie 59 sędziów za różne przewinienia. Należą oni do grupy B i C. Zapowiadają również i w grupie A. liczne skreślenia.

Berlin—Hamburg 13:3 w boksie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **OPERETKA NOWOSCI RAJSKA.** Rekord humoru najsensacyjniejszą z operetek Kolla „Błękitną krew" wystawia teatr „Nowości" dziś w sobotę i dwukrotnie w niedzielę o godz. 4 popoł. i o 8 wiecz. Kierownictwo dołożyło wszelkich starań, aby wyborna ta operetka mogła olśnić widzów. Fascynującą akcję okraszoną piękną muzyką, przeplatają liczne balety i ewolucje. Doborową obsadę w głównych rolach reprezentują pp. Kozłowska, Czermawska, Dąbrowska, Sempoliński, Cybulski, Chrzanowski i inni.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Hallo Ciotka!"

Niedziela: „Hallo Ciotka!"

BAGATELA

Sobota: pop. „Dybuk"; wiecz. „Dybuk".

Niedziela: pop. „Pragnę potomka"; wiecz. „Dybuk".

OPERETKA

Sobota: „Błękitna krew" (premjera).

Niedziela: pop. „Błękitna krew"; wiecz. „Błękitna krew".

Z kraju.

TARNÓW. (Kolportaż literatury pogromowej). W ostatnich dniach rozdzielały nieznane bliżej indywidua wśród ludności przedmiejskiej broszurę pt. „Sensacyjne zeznania rabina. Tajemnice mas żydowskich". Obskurny ulotnik zawiera przedruk „Dokumentu z r. 1712" z jednego z ostatnich numerów krakowskiego „Hasła Narodowego", a wydany został przez niejakiego Cz. Bukalskiego w Częstochowie. — Pp. prokuratorzy w Krakowie i Częstochowie mają widocznie pilniejsze roboty aniżeli konfiskowanie krwiożerczych odezw pogromowych.

URLOP PREMJERA GRABSKIEGO. Premjer p. Wład. Grabski po zakończeniu sesji sejmu, a więc około 20 lipca, wyjeżdża na dłuższy urlop do Krynicy.

DELEGAT FRANCJI DO LIGI NARODÓW W WARSZAWIE. Dnia 3 bm. przyjeżdża do Warszawy delegat Francji do Ligi Narodów i członek Głównego Zarządu Federacji Międzyaljanckiej b. wojskowych i Prezes Związku Inwalidów francuskich p. Rene Cassin.

WYCIECZKA POSŁÓW DO ROSJI. W tych dniach wyjeżdża do Rosji wycieczka posłów sejmowych. W związku z powyższym utworzony został komitet wycieczkowy, w skład którego wchodzą posłowie: Pasacki (grupa Bryla), Wasyńczuk (Ukrainiec) i Helman (Wyzwolenie).

BEZROBOCIE ZMNIEJSZA SIĘ. Największa liczba bezrobotnych przypadała na okres od 16-go do 22-go marca br. i wynosiła według urzędowych danych 186 830 pozostających bez pracy.

W okresie od 8-go do 14-go czerwca br. liczba bezrobotnych wynosiła 171,660. Urzędowo więc zmniejszyło się bezrobocie o 8,1 proc.

POUCZAJĄCE CYFRY O — WÓDCE. Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego sprzedała w roku bieżącym za pośrednictwem swych trzech rozlewni (w Warszawie, Kowlu, i Sieradzu) następującą ilość spirytusu: w styczniu — 1,656 butelek, w lutym 57,484 but., w marcu 194,863 but., w kwietniu 312,569 but. i w maju 230 808 butelek.

Razem w pierwszych pięciu miesiącach br. same rozlewnie rządowe sprzedały 797,380 butelek 100-procentowego spirytusu.

Hurtowo zaś sprzedano w tym samym czasie 164,267 hektolitrów rektyfikatu i 16,723 hektolitrów denaturatu.

NAPADY BANDYCKIE W KIELECKIEM. W nocy z dnia 25 na 26 w pow. Opatowskim, około Kamiennej Góry paru uzbrojonych bandytów napadło na przejeżdżających kupców, którym zrabowano towar i posiadaną przez nich gotówkę. Zarządzony pościg ujął jednego z bandytów. Dalsze dochodzenia w toku.

Tejże nocy dokonano napadu rabunkowego w pow. Kozienieckim na Moszka Majkusa, któremu zrabowano z gotówki. Napadu dokonało 4-ech nieznanych osobników. Władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne dochodzenia.

— **TYM PT. PRENUMERATOROM Z PROWINCJI,** którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego Pisma.

FRANIA BUCHEISTER JUDA BRAUNER
Kraków
zaręczeni w czerwcu 1925 r.

Dalszy spadek wody w województwie krakowskiem

Kraków, 4 lipca.

Sytuacja powodziowa na całym terenie województwa krakowskiego uległa w ostatnich 24 godzinach znacznej poprawie.

Stan wody na Wiśle pod Krakowem obniżał się stopniowo przez całą ubiegłą dobę, dochodząc o godzinie 2giej popołudniu do 5.45 ponad normalny poziom. Poziom ten w stosunku do kulminacji w nocy z środy na czwartek oznacza spadek wody o 78 cm.

O tejsamej godzinie zanotowano w poszczególnych punktach mierniczych następujące stany wód:

W Pustyni pod Oświęcimem 1.60 m. poniżej kulminacji,

W Dworach 1.60 m poniżej najwyższego stanu,

W Czernichowie spadek 93 ctm.,

Soła pod Oświęcimem 1.48 m.,

Skawa przy ujściu 1.70 m.

Z powyższych zestawień okazuje się, że kulminacja minęła na całym terenie aż po Szczucin i że **największa fala powodziowa już przeszła.**

Dzieło zniszczenia w cyfrach.

Według dotychczasowych obliczeń w całem województwie powódź ogarnęła **242 gmin, około 8000 zabudowań, przyczem musiano delożować 13.309 osób.** Ponadto kilkanaście tysięcy mieszkańców było bezpośrednio zagrożonych. Obszar zalanych gruntów wynosi ponad 30.000 morgów, z czego 25.000 morgów wypada na pola orne. Wobec tego, że obszary te były przeważnie po 2—3 dni pod wodą, przeto ziemiopłody **uległy zupełnemu zniszczeniu.**

Rozdział żywności w okolicach nawiedzonych powodzią

Komitet powodziowy wysłał wczoraj za pośrednictwem intendantury wojskowej 4.500 bochenków chleba (po 1½ kg) dla powiatów, najbardziej dotkniętych wylewami. Wsie, leżące po prawym brzegu Wisły dostały 1.500 bochenków. Komitet ratunkowy w Wielkich Drogach 1.500 chlebów, oraz taką samą ilość chlebów komitet w Czernichowie. Nadto statek „Melsztyn" rozwoził kilka tysięcy chlebów oraz 4.500 porcyj kawy z konserwów pomiędzy gminy i osady położone w górze Wisły aż po Okleśną w pow. chrzanowskim. Do dyspozycji starostów w Chrzanowie, Wadowicach i Oświęcimiu wysłano po 1.500 bochenków chleba celem rozdziału między delożowanych mieszkańców.

Prowadzona przez gminę m. Krakowa akcja rozdzielania chleba dla osób dotkniętych powodzią trwa w dalszym ciągu. Dotychczas umieszczono w szeregu szkół około 100 rodzin (z dziećmi około 340 osób).

Rząd nadesłał województwu krakowskiemu zaliczkę w wysokości 100.000 zł z czego województwo rozdzieliło odpowiednie kwoty na powiaty, gdzie starostwa w porozumieniu z komitetami powodziowymi podjęły natychmiast rozdział chleba między najuboższą ludność licząc przeciętnie 1 kg na osobę dziennie. W miarę możności osoby delożowane względ. odcięte otrzymują także ciepłą strawę, jak mleko, kawę, herbatę.

Odpowiednio do rozmiarów klęski powodziowej otrzymały powiaty: Biała 3.000 zł. Bochnia 5.200 zł, Brzesko 1.600 zł, Chrzanów 13.400 zł, Jasło 400 zł, Kraków (powiat) 17.000 zł, Oświęcim 32.000 zł, Wadowice 14.000 zł Wieliczka 150 zł, Żywiec 1.800 zł, Kraków miasto 2.200 zł.

W toku jest również akcja pomocy w formie dostarczania paszy dla bydła.

Wydatna pomoc władz wojskowych

W akcji niesienia pomocy ofiarom powodzi bierze również **żywy udział wojskowość.** Wczoraj władze wojskowe wysłały na lewy brzeg Wisły dwie kuchnie polowe z żywnością, na prawy brzeg w pow. krakowskim jedną, oraz dwie kuchnie do gmin nadwiślańskich w pow. miechowskim. Dla wyżywienia bydła wysłano do powiatów krakowskiego, chrzanowskiego, oświęcimskiego i wadowickiego 5 wagonów siana.

W nocy z czwartku na piątek nadszedł z Warszawy transport 48 pontonów, do obsady których dostarczył krakowski pułk saperów 23 łodzi i 43 szeregowych. Cały tabor ratowniczy odszedł wczoraj popołudniu do Szczucina. Do województwa kieleckiego wysłano łodzie z obsadą żołnierzy, przybyłych z Poznania.

Oddział saperów i łodzi ratowniczych, które przed kilku dniami wysłano do Spytkowic i Oświęcima zatrzymano jako rezerwę aż do wyjaśnienia się sytuacji. Wczoraj rano odeszła motorówka do Niepołomic dla przetransportowania wysłanych tam pontonów łodzi i wojska na lewy brzeg Wisły, tj. w powiaty miechowski i pińczowski.

Od Krakowa do Szczucina biorą udział w akcji ratowniczej 2 statki „Żeglugi Polskiej" oraz dwie motorówki, a w górze Wisły statki „Melsztyn" i „Dunajec", oraz jedna motorówka.

KOMITET POWODZIOWY W KRAKOWIE

pracuje nadal w permanencji dniem i nocą. Ilość telefonicznych zgłoszeń powodziowych przez ubiegłych pięć dni była tak liczna, że prócz trzech zwykłych aparatów musiano założyć dodatkowe przewody polowe do dyspozycji oficera łącznikowego DOK. Komitet nie przerwie swych funkcji do tej chwili, aż poziom Wisły pod Krakowem obniży się do 4'15 metrów ponad normalny, zaś w Czernichowie do 4'20 m.

Z ulic Krakowa ustąpiła woda.

Z powodu obniżenia się stanu wody na Wiśle poczęła już w nocy z czwartku na piątek ustępować woda z ulic Krakowa. Przedewszystkiem woda cofnęła się z ulic zalanych wodą, wydobywającą się z kanałów, a następnie także poczęła ustępować z pl. Groble, ul. Powiśla, Wolskiej, Błoń i Dębnik. Jedynie część Ludwinowa i Zakrówka stoi jeszcze pod wodą.

W ciągu wczorajszego popołudnia spadek wody na Wiśle w Krakowie postępował następująco: godzina 3-cia 5.33 m. ponad normalny, godz. 4ta 5.27 m, godz. 5ta 5.13 m, godz. 6ta 5.13 m. To chwilowe zatrzymanie spadku spowodowane jest jedynie **większym spływem wód z zalanych obszarów w Krakowie.** Wieczorem zaznaczył się dalszy spadek **wody na Wiśle, która zeszła poniżej 5 m.**

Przez cały dzień wczorajszy wypompowywano w dalszym ciągu wodę z zalanych piwnic i suteryn celem uchronienia domów od dalszych zniszczeń.

Wylew w powiecie gorlickim

Do dyrekcji robót publicznych w Krakowie nadeszły wczoraj popołudniu alarmujące wiadomości, że pod Gorlicami wezbrała nagle rzeka Ropa, zalewając Gorlice, Glinnik Marjampolski, Ropicę Polską i Klęczany. Z powodu ustawicznych spadów Ropa nadal wzbiera. Starosta gorlicki prosi o doraźną pomoc dla setek bezdomnych rodzin.

KRONIKA.

Kraków, 4 lipca.

— **UCZESTNICY MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU STOWARZYSZEŃ LIGI NARODÓW,** który wczoraj rozpoczął swe obrady w Warszawie, przybędą w czwartek przyszłego tygodnia do Krakowa. W tymże dniu nastąpi w Krakowie zamknięcie obrad Zjazdu.

— **URUCHOMIENIE OBOZÓW LETNICH.** Obozy letnie przysposobienia wojskowego D. O. K. V Kraków, rozpoczną się dnia 7 lipca br. Wszyscy uczestnicy winni się stawić w obozach w dniu 6. lipca br.

— **ZARZĄD OKRĘGOWY T. N. S. W. W KRAKOWIE** komunikuje, że w sprawie znanych enuncjacyj ministra St. Grabskiego w senacie zwrócił się natychmiast do miarodajnych źródeł w Warszawie o wyjaśnienie, i otrzymał następującą odpowiedź: Pan minister odnośnie do szkół średnich, mówił o konieczności zwiększenia pracy wychowawczej w szkole i poza szkołą, co musi pociągnąć za sobą zwiększenie wynagrodzenia za wychowawstwo. Słowa o dobrobycie nauczycieli miały się odnosić do nauczycieli szkół średnich prywatnych w b. zaborze rosyjskim.

— **RAID SAMOCHODOWY.** Automobilklub Polski organizuje w dniach od 4—11 bm. własnie piątą jazdę konkursową (raid samochodowy). Tor powyższego raidu przechodzi w dniach 8 i 9 bm. przez terytorjum województwa krakowskiego. Dnia 8 bm. wjazd od strony Dukli, między godz. 10 a 16, przejazd przez Żmigród, Gorlice, Grybów, Nowy Sącz, Limanową, Skomielną, Nowy Targ, Zakopane, Morskie Oko. Następnego dnia wyjazd z Morskiego Oka między godz. 4 a 5, przejazd przez Zakopane, Nowy Targ, Skomielną, Myślenice, Kraków, trakt warszawski w kierunku do Michałowic. Przejazd przez Kraków między godziną 4 a 5 popołudniu.

Ze względu na to, że na szosie Myślenice—Kraków w dniu 9 bm. w godz. między 6-tą a 10-tą odbędzie się próba szybkości, zostało zarządzone zamknięcie w tym czasie wzmiankowanej szosy dla ruchu publicznego oraz wdrożono odpowiednie środki ostrożności. W jeździe będzie brała udział znaczniejsza ilość samochodów tak krajowych jak i zagranicznych, które będą rozwijać większą szybkość.

— **UJĘCIE SPRAWCY DWUKROTNEGO WŁAMANIA.** Doniesiono tu, że w nocy z dnia 29 na 30 czerwca br. dostał się nieznany sprawca przez wybicie okna do mieszkania Dra Doboszyńskiego w Chorowicach i skradł podczas jego nieobecności srebrne nakrycie stołowe (48 sztuk) obraz, samowar z tacą, lichtarze i tubę do gramofonu, ogólnej wartości 3,000 zł. Wdrożone przez organa tut. E. U. S. i P. P. P. w Mogilanach ustaliły, że kradzieży tej dopuścił się Franciszek Romek, lat 20, zamieszkały w Chorowicach, któremu skradzione rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Romkowi udowodniono przytem, że on włamał się także do domu Dra Doboszyńskiego w nocy z 20 na 21 maja br. i skradł kilim, 2 poduszki, prześcieradła, kapy na łóżka itp. łącznej wartości 800 złotych, których część zdołano odebrać.

Sprawcę aresztowano i oddano sądowi powiatowemu w Skawinie.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Straszna godzina" Dramat awanturniczy w 8-miu aktach z Eddie Polo w roli głównej. Ponadto wesoła komedja pt. „Bardzo przepraszam".

WANDA: „Gra serc". Dramat w 6-ciu aktach oraz „Gitara i Jazz-Band" z France Dhelia w roli gł.

UCIECHA: „O cześć kobiety". Dramat w 6-ciu aktach z Lucy Doraine. Ponadto: Lary w walce z bandytami. Komedja z Zugotto w roli głównej.

SZTUKA: „Hotentot". Komedja w 7-miu aktach oraz „Karolek w haremie". Komedja w 3 aktach.

REDUTA: „Przeklęty skarb". Sensacyjny dramat przygód i awantur.

NOWOŚCI: „Współczesne kobiety". Dramat amerykański z Ellen Chadwick w roli gł.

Przegląd gospodarczy

HANDEL

ULGI PRZY WYWOZIE TOWARÓW ZAGRANICĘ. Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu opracowują projekt rozporządzenia Rady Ministrów, wprowadzający zwrot ceł przy wywozie gotowych wyrobów zagranicę.

NA OSTATNIEM POSIEDZENIU KOMITETU CELNEGO uchwalono zalecić rządowi między innemi zniesienie wszelkich ulg celnych na cegłę szamotową, oraz na drewniane stoły do maszyn do szycia. Uchwalono także zalecić rządowi przyznanie 80 proc. zniżki cła na białą blachę angielskiego pochodzenia, w kraju nie wyrabianą. Wkońcu wyłoniono osobną komisję dla wydania opinji o reaktywowaniu ceł przywozowych pełnych na mąkę, ryż, groch polerowany i kaszę z dniem 1 sierpnia br.

ZNIESIENIE CEŁ WYWOZOWYCH W PALESTYNIE. Rząd palestyński stale zmierza do jaknajwiększego poparcia przemysłu krajowego i handlu. Ostatnio pobudki te spowodowały zniesienie ceł wywozowych przy wysyłce pocztowej wszystkich towarów. Wyjątek stanowią antyki, przy wywozie których pobiera się nadal cła.

REGLAMENTACJA STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z CUDZOZIEMCAMI W CZECHOSLOWACJI. Rada ministrów w Czechosłowacji rozpatruje obecnie projekt ustawy mającej na celu zmniejszenie zdolności konkurencyjnej towarów pochodzenia zagranicznego na rynku wewnętrznym. Projekt ten przewiduje zastosowanie antydumpingu w stosunku do państw działających środkami celnemi na szkodę przemysłu czechosłowackiego oraz zmiany interpretacji w pojmowaniu kluazuli uprzywilejowania w sensie zwężającym. W związku z tem rząd czechosłowacki przewiduje wprowadzenie nowych ceł importowych oraz zastosowanie polityki reglamentacyjnej w stosunku do państw, które nie zawarły dotychczas traktatów handlowych z Czechosłowacją.

OBNIŻENIE PREMJI NA RZECZ ZAKŁADU UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW o 12 i pół proc. zostało uchwalone na ostatniem posiedzeniu tegoż Zakładu, ale nie zostało dotąd zatwierdzone przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Z GIEŁDY.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	3 VII.	2 VII.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·20	—
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	0·12
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyjny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	—
Polskie Tow. Handl.	0·17	—
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Magdalawornicki"	—	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Głob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	9·50—9·65	9·40—9·50
H. Cegielski, Poznań	—	17·50
Parowozy I—V.	—	—
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. h.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·30	0·30
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Górka" fabryka cementu	—	—
Sierszańskie Zak. Gor. S. A.	—	2·10
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	0·70	—
Polska Nafta	—	0·23
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	—
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny	—	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. d. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	0·15	—
„Agrochemia"	—	—
„[illegible]" Przemysł spir.	0·52	—
Fabr. [illegible] w Chodorowie	2·85—2·90	2·85
Cukrownia Chybie I.	3·90	3·85
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·33	—
Elektr. w Sierszy I-IV	—	—
Kapelusze Niemojowski	—	—
F. w. br.naszy w Myślen	—	—

Giełda warszawska z dnia 3 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17, bony złote — — pożyczka złota 71·50 miljonówka — — pożyczka dolarowa 60·—

Czeki: Belgia tranz. 24·19, Holandya tranz. 208·58 Londyn tran. 25·26, Nowy Jork tranz. 517·— Paryż tranz. 24·89, Praga tranz. 15·31, Szwajcarya tranz. 100·45, Wiedeń tranz. 73·10, Włochy tranz. 18·87,

Anglja żąda od sojuszników zapłaty długów wojennych

Londyn, 3. 7 PAT. Noty w sprawie długów wojennych zaciągniętych w Wielkiej Brytanji przez Francję, Włochy, Portugalję, Serbję, Rumunję i Grecję zostały wysłane do wspomnianych państw. Noty powyższe są jednobrzmiące. Celem ich nie jest wywarcie presji na dłużników, lecz tylko poinformowanie się kiedy dłużnicy zechcą rozpocząć rokowania w sprawie konsolidacji tych długów. Stanowisko rządu angielskiego w tej sprawie zostało wyrażone szczegółowo w piśmie do rządu francuskiego z dnia 6 lutego br. Sumy należne Anglji przedstawiają się jak następuje: Francja 623 miljony funtów szterlingów, Włochy 500 miljonów. Jugosławja 28 miljonów, Rumunja 24 miljony, Portugalja 21 miljonów, Grecja 23 miljony.

W związku z powyższem należy zaznaczyć, że według propozycji Balfoura. Anglja winna otrzymywać od dłużników ekwiwalent tych sum, jakie wypłaca Ameryce. Niemniej jednak otrzymała ona zaledwie jedną czwartą część wypłaconej Ameryce sumy.

Paryż, 3. 7 PAT. „Le Journal" podaje, że odpowiedź francuska na notę angielską w sprawie długów została wczoraj wieczorem przesłana do Londynu. Odpowiedź stwierdza że Francja skłonna jest podjąć rozmowę rzeczoznawców, przerwaną na początku maja.

Utworzenie bolszewickiego rządu
w południowych Chinach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 3 7. (D) Z Nowego Jorku donoszą W Kantonie został utworzony nowy rząd dla południowych Chin. Gubernatorem cywilnym został Wu Hou Min, ministrem skarbu został Li Szung Han. Nowy gabinet jego ma sympatyzować z bolszewikami. Na pierwsze przyjęcie zaproszeni zostali wszyscy konsulowie z wyjątkiem konsula angielskiego i japońskiego.

Ustawiczne starcia z cudzoziemcami w Chinach

Londyn, 3. 7 PAT. Telegraphen Comp. Z Hong-Kong donoszą, że banda strejkujących usiłowała gwałtem wtargnąć na okręty angielskie. Strejkujący zostali przepędzeni przez marynarzy. Następnie zaatakowali oni kolonję cudzoziemską w mieście, wtargnęli do dzielnicy europejskiej i wyrządzili tam znaczne szkody rzeczowe. Wkońcu udało się marynarzom angielskim wypędzić Chińczyków bez rozlewu krwi z dzielnicy europejskiej.

* * *

Wiedeń, 3. 7 PAT. Neues Wiener Journal donosi z Paryża: „Matin" ogłasza dokumenty, dowodzące że sowiety moskiewskie inscenizowały pierwszy strejk w przędzalniach japońskich w Szanghaju.

Sąd krakowski będzie rozpatrywał sprawę lwowskich obywateli
oskarżonych w związku z procesem Steigera?

Lwów. 3 7. (I) Jak już donosiłem proces przeciw obywatelom lwowskim w związku ze sprawą Steigera został wyznaczoiy na dzień 8 bm. Oskarżeni wnieśli za pośrednictwem sądu lwowskiego 2 wnioski do Sądu Najwyższego w Warszawie:

1) wnosi na delegację jakiegokolwiek innego sądu pozalwowskiego dla rozpatrywania powyższej sprawy,

2) uzupełnia wniosek pierwszy w kierunku wyłączenia wogóle sądu z okręgu lwowskiego.

W razie przyjęcia tych wniosków przez Sąd Najwyższy wchodzi w rachubę na rozpatrywanie powyższej sprawy jeden z sądów b. zaboru austrjackiego, a najprawdopodobniej sąd krakowski.

Bez względu jednak na los wniosków obrony spodziewać się należy, że proces nie odbędzie się w terminie 8 bm. gdyż jest wątpliwe, czy do tego czasu Sąd Najwyższy załatwi wnioski obrony.

Ograniczenie dla wyjeżdżających zagr. za paszportami ulgowymi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 7. Sin. Min. spraw zagr. wydało nowe zarządzenie w sprawie paszportów ulgowych w związku z tem, że wiele osób wyjeżdżających za paszportami ulgowymi w celach naukowych, sportowych, na zjazdy itd, wyzyskuje wyjazdy te na pozostanie przez dłuższy czas zagranicą. M. S. Z. zarządziło wobec tego, żeby paszporty ulgowe były w przyszłości wydawane na określony termin, potrzebny do załatwienia danej sprawy a nie jak dotychczas na 6 miesięcy. Zarządzenie te nie dotyczą posłów i senatorów.

Giełda warszawska z dnia 3 b. m. (PAT.) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·27, Bank Przemysłowy Lwów 0·26, BankZw. Sp. Zar. Poznań 700 Puls 0·46, Wild 2·10, Cukier Warszawa 2·20, Cegielski 0·35, Ursus 1·06, Parowozy 0·40, Zawiercie 9.40 Żegluga 0·24, Polska nafta 0·35, Siła i Światło 0·21 Chmielów 0·40, Strachowice 1·50, Pocisk 1·22, Zieleniewski 9·25, Żyrardów 7·10, Chodorów 3·00.

Giełda wiedeńska z dnia 3 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28415, Zagrzeb i Belgrad 1247, Berlin 16872, Bruksela 3299, Budapeszt 9950, Bukareszt 326, Chrystania 12940, Kopenhaga 14105, Londyn 3449 Madryt 10280, Medyolan 2591, Nowy Jork 7093, Paryż 3350, Praga 2102, Sofia 515, Sztokholm 18990, Warszawa 13575—13625, Zurych 13763, Dolary 706·10, Belgijskie 3240 bułgarskie 506—, duńskie — — marki niemieckie 16815, angielskie 3442, francuskie 3135, holenderskie 28270, włoskie 2505, jugosłowiańskie 1235, norweskie 12220 polskie 133½, rumuńskie 323, szwedzkie — — szwajcarskie 13765 hiszpańskie — —, czeskie 21·00, węgierskie 9973 tureckie 37200,

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 2·1, renta złota 2·5, losy tureckie 446·—, Bodenkredit 197·— austr. zakł. kred. 125·5, koleje austr. 350·.

Akcye: Zieleniewski 140, Silesja 6·5 Fanto 185, Ga. Karpaty 129,9 Galicya 920, Siersza 53·, Bank Małopolski 235, Bank hipot. 5·2, Tepege 10·9

Zamordowanie przywódcy band macedońskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 3. 7 (D.) Z Belgradu donoszą: Onegdaj został zamordowany przywódca bandy macedońskiej Iwja Bandurski przyjaciel i współpracownik zamordowanego niedawno we Wiedniu w teatrze Panica. Bandurski stał na czele bandy, która miała na sumieniu szereg grabieży i napadów. Ze znalezionych dokumentów wynika, że Bandurski stał w kontakcie z Moskwą i partją Radicza.

Zurych, 3. 7 PAT. Paryż 24.10, Londyn 25.05, Nowy Jork 5.15 i pół, Belgja 24, Włochy 18.15, Hiszpanja 75, Holandja 206.40, Berlin 1.22 7, Wiedeń 72.62, Sztokholm 138 i jedna czwarta, Kopenhaga 15.78, Sofja 3.72 i pół, Praga 15.27 i pół, Warszawa 98.87, Budapeszt 0.72, Białogród 9.05, Ateny 8.87. Konstantynopol 2.81 Bukareszt 2.37 i pół, Helsingfors 13. Tendencja niepewna.

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. Poniedziałek 6 bm.: Wieczór autorski Jana Stanchowskiego.

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Rozkład jazdy pociągów osobowych
ważny od 5 czerwca 1925 r.

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd do Krakowa z	Godzina
Warszawy Z. (sezon)	0·30	**Lwowa**	0·22
Wiednia	0·50	**Piotrowic**	1·48
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Wiednia**	1·48
Zakopanego	2·35	**Warszawy** (sezon)	2·08
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Łodzi	5 06
Krynicy (sezon)	2·50	Krynicy przez Tarnów	5·30
Niepołomic (sezon)	4·10	Zakopanego	5 40
Piotrowic-Katowic	4.20	**Poznania**	5·58
Lwowa	6·35	**Warszawy**	6·15
(Poł. do N. Sącza)		Słotwiny-Brzeska	6 30
Katowic Z.	7·00	Lwowa	6.48
Piotrowic	7·12	N. Sącza p. Chabówkę	6·50
Zakopanego	7·30	Kocmyrzowa-Grzegórzki	6 55
Lwowa	7·50	Dziedzic	7·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Wieliczki	7·22
		Rozwadowa	7·40
Wieliczki	8·20	Oświęcimia p. Skawinę	7·47
Warszawy Z.	8·45	Warszawy via Radom-Dęblin	8·15
N. Sącza via Sucha	8·50		
Kocmyrzowa z Grzegórz	9·20	Niepołomic	8·15
Poznania Z. p. Katowice	10·05	**Katowic**	8·30
Żywca	10·20	Piotrowic	9·15
N. Sącza p. Tarnów	11·05	Lwowa	9·45
Krynicy	11·05	**Gdańska**	10·05
Lwowa	11·45	Cieszyna	10·40
Lwowa	13·15	Wiednia	10·40
Katowic	13·20	Wieliczki	12 20
Zakopanego N. Sącza	13·30	Kocmyrzowa	12·20
Kocmyrzowa	13·40	**Katowic** (Berlina)	12·50
Wieliczki	13·50	Lwowa	13.40
Słotwiny Brzeska (w soboty)	14·00	Zakopanego	15·05
		Skawiny	15·05
Warszawy Z.	14·10	Piotrowic	15 15
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Tarnowa-Krynicy	15 45
Piotrowic	14·20	**Katowic**	16·05
Niepołomic	14·30	**Lwowa** (Bukaresztu)	16·15
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Warszawy	16·48
		Niepołomic	17·00
Trzebini	16·15	Lwowa	17·25
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Wieliczki	18·45
		Kocmyrzowa do Grzegórzek	19·00
Katowic (Berlina)	16·58		
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Piotrowic	19·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	N. Sącza p. Chabówkę	20·20
Gdańska	19·00	Poznania przez Katowice	20·37
Katowic	19·15	Przemyśla	20·50
Warszawy	19·15	**Zakopanego**	21·00
Bochni	19·20	Katowic	22·10
Warszawy Z.	19·30	**Lwowa**	21·48
Nowego Sącza	19·30	Żywca	22·50
Rozwadowa	20·05	**Warszawy**	23·05
Wieliczki	20·10	**Zakopanego** (sezon)	23·28
Kocmyrzowa z Grzegórz.	20·08	**Krynicy** (sezon)	23·47
Lwowa	20·50		
Bielska-Cieszyna	21·15		
Łodzi	21·45		
Poznania p. Katowice	22·20		
Krynicy i N. Sącza	22·25		
Lwowa	23·20		
Zakopanego	23·25		
Warszawy	23·55		

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow. Dawid Laser. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.